ISSN: 2450-9086 DOI: http://dx.doi.org/10.12775/PiP.2021.004

JÓZEF POROSA

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

jozef.porosa98@gmail.com

ORCID: 0000-0002-2129-9916

Stosunek służbowy funkcjonariusza Policji Państwowej w perspektywie obowiązującego stanu prawnego – wybrane uwagi

Service relationship of State Police officer in the perspective of currently binding legal status – chosen aspects

Streszczenie. Utrzymywanie bezpieczeństwa i spokoju społecznego to jedno z najważniejszych zadań państwa. Od poziomu jego realizacji zależy bowiem możliwość prosperowania w granicach innych dziedzin, w których organy państwa obdarzone zostały kompetencjami. Zatem silnie skorelowana więź pomiędzy służbami bezpieczeństwa a państwem, implikuje konieczność wykreowania równie silnej więzi pomiędzy formacją, a czynnikiem osobowym, który zapewnia jej funkcjonowanie. Więź ta, już od czasów Policji Państwowej, nosi miano stosunku służbowego. Nie można jednak bezrefleksyjnie używać tego sformułowania dla XX-lecia międzywojennego oraz aktualnych regulacji i porzucać przy tym upływu czasu. Autor w swojej pracy, dostrzegając różnice dla wyżej przywołanych okresów, dokonuje zestawienia sytuacji funkcjonariuszy policji, w szczególności mając na względzie kwantyfikatory wyznaczające zakres stosunku służbowego. Ponadto próbuje wskazać przyczyny omawianych rozbieżności i przewidywany kształt zmian.

Abstract. The maintenance of security and public peace is one of the most crucial duties of the state. Potential prosperity of other spheres and competences of the state authorities depends on the level of implementation of those duties. Therefore, this strong bond between security services and the state causes the necessity to create just as strong bond between security services and people who ensure its functioning. This bond is known as service relationship since State Police times. But it’s not possible to thoughtlessly use this term for interwar period and current regulations without taking heed of passage of time. The author of this article juxtaposes the legal situation of police officers now and then, with the emphasis put on quantifiers determining the scope of service relationship, at the same time recognizing the differences between aforementioned periods. Additionally he tries to present reasons of mentioned discrepancy and expected changes.

Słowa kluczowe: prawo pracy; stosunek służbowy; funkcjonariusz policji; wolność pracy; mianowanie; podporządkowanie; dochodzenie roszczeń.

Key words: labour law; service relationship; police officer; freedom of work; appointment; subordination; asserting claims.

Policja Państwowa – geneza powstania

Celem niniejszego opracowania jest wyeksponowaniekorzystnych zmian w sferze zatrudnienia Policjantów, dokonane na podstawie badania za pomocą metody historycznej stosunku służbowego, w jakim pozostawali funkcjonariusze Policji Państwowej oraz stosunku służbowego funkcjonariuszy Policji w obecnym reżimie prawnym. Wykorzystując wspomnianą metodę, polegającą na analiziekształtu instytucji prawnej w określonym przedziale czasowym[1], nie sposób pominąć faktu, że realia, w jakich powstawała Policja Państwowa stwarzają dla podejmowanych rozważań dodatkowy walor poznawczy. Wzwiązku z powyższym przedstawienie Policji Państwowej z perspektywy *stricte* historycznej pozwoli uchwycić powody zachodzącej ewolucji w stosunku służbowym będącym przedmiotem niniejszej pracy.

Jednym z podstawowych zadań państwa, a w szczególności państwa, które odradza się po wieloletniej absencji na mapach ówczesnego świata, jest zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego. Nie jest to oczywiście możliwe bez odpowiednich służb, ponieważ „(…) bez sądownictwa administracyjnego nie ma praworządności, tak jak bez armii nie ma pewności granic, a bez policji bezpieczeństwa wewnętrznego”[2]. Podstawowym problemem na tej płaszczyźnie nie była jednak nieobecność struktur odpowiedzialnych za ten aspekt życia społecznego, wręcz przeciwnie. Funkcjonowało bowiem wiele formacji paramilitarnych protegujących różne ugrupowania polityczne i struktury państwowe, z czego dominującymi były Milicja Ludowa i Policja Komunalna[3].

Pierwsze dni listopada 1918 r. dla Milicji Ludowej PPS stanowiły okres wzmacniania pozycji politycznej i rozrostu strukturalnego. Utworzono w tym czasie Komendę Główną i Sztab Główny Milicji Ludowej PPS w Warszawie, a następnie komendy okręgowe, obwodowe i miejscowe. Ważnym krokiem dla prawnego usankcjonowania działań tej formacji było nieformalne uznanie zwierzchnościrządu Jędrzeja Moraczewskiego nad strukturami Milicji Ludowej, co doprowadziło do wydania przez Naczelnika Państwa, dnia 5 grudnia 1918 r., dekretuo „upaństwowieniu” Milicji Ludowej PPS[4]. Jednocześnie art. 7 powyższego aktu stanowił, że „rozwiązuje się wszystkie dotychczasowe, samorzutnie zorganizowane, ochotnicze formacje straży, obron i milicji obywatelskich”. Moc tego

[1] A. Chodubski, *Teoria polityki*, w:*Encyklopedia politologii*, red. W. Sokół, M. Żmigrodzki, Kraków 1999, s. 116–117.
[2] J.S. Langrod, *Sprawa reaktywacji sądownictwa administracyjnego*, „ST” 1999, nr 5, s. 72.
[3] A. Misiuk, *Historia policji w Polsce. Od X wieku do współczesności*, Warszawa 2008, s. 96.
[4] Tamże, s. 97.

artykułu nie rozciągała się jednak na milicje samorządowe miejskie i wiejskie. Korespondując z tym przepisem, 9 stycznia 1919 roku Naczelnik Państwa podpisał dekret o organizacji Policji Komunalnej[5], zw. dalej „Dekretem”. Była to organizacja o charakterze samorządowym, stworzona dla zapewnienia bezpieczeństwa publicznego i wykonywania zadań zleconych przez władze państwowe i samorządowe[6]. Jak wynikało z Dekretu, obowiązek jej utrzymania w równym stopniu należał do Skarbu Państwa i gmin miejskich, względnie organów samorządów powiatowych[7], a sama jej organizacja jako wzór przyjmowała zasady stosowane przez organizację wojskową[8].

Nie sposób zaprzeczyć, że ugruntowanie działalności dwóch formacji, zajmujących się wykonywaniem zadań podobnych, o ile nie identycznych, ponadto na pokrywającym się kręgu terytorialnym, jest praktyką niepożądaną. Nie można było oczekiwać, w szczególności w ówczesnych burzliwych czasach, że przedstawione wyżej formacje będą działały bezkonfliktowo. Od samego początku spory kompetencyjne wprowadzały chaos, w rezultacie dochodziło do walk i wzajemnego rozbrajania[9]. Powtarzające się tego typu zdarzenia doprowadziły do debaty nad wprowadzeniem jednolitej i ogólnopaństwowej organizacji policyjnej, której efektem okazał się projekt ustawy o zunifikowanej służbie bezpieczeństwa przedstawiony posłom w Sejmie 16 maja 1919 r.

Projekt zakładał utworzenie formacji o nazwie „Straż Bezpieczeństwa”. Mimo że nie uchwalono jeszcze ustawy, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozpoczęło politykę faktów dokonanych i bez podstawy prawnej swego działania podjęło czynności mające na celu stworzenie struktur Straży Bezpieczeństwa, m. in. rozwiązano sztuczny twór organizacyjny, jakim była Komenda Główna Policji Komunalnej i Milicji Ludowej. Ministerstwo ciężar organizacyjny położyło na jednostkach Policji Komunalnej, abstrahując od zdegenerowanej w tym czasie Milicji Ludowej. Naczelna Inspekcja Policji Komunalnej przekształciła się w Komendę Główną Straży Bezpieczeństwa, zajmując przy tym pozycję nadrzędną w stosunku do wszystkich organów policyjnych w Polsce. Terenowe organy Straży powstały z przekształcenia jednostek Policji Komunalnej, a jej komendanci stawali się przełożonymi w jednostkach Straży[10].

[5] Dz.Pr.P.P. 1919 nr 5 poz. 98.
[6] S. Franc, *Policja Państwowa w II Rzeczypospolitej*, w: „AnnalesUniwersitatisPedagogicaeCracoviensis. Studia Politologica” 2012, nr 8, s. 188.
[7] Zob. art. 4 Dekretu
[8] Zob. art. 5 Dekretu
[9] H. Wardęski, *Moje wspomnienia policyjne*, Warszawa 1926, s. 255–259.
[10] A. Misiuk, *Historia…*, s. 100.

Ostatecznie ustawa[11] regulująca kwestię nowej organizacji porządku publicznego, została uchwalona 24 lipca 1919 r., lecz nie tworzyła podstaw funkcjonowania Straży Bezpieczeństwa, a Policji Państwowej, bo tak postanowiono nazwać nowo powstałe struktury. Wejście w życie ustawy z 24 lipca 1919 r. spowodowało utratę mocy obowiązującej przez wyżej przytoczone dekrety. Dodatkowo, zgodnie z literą ustawy, Policja Państwowa stała się organem wykonawczym władz państwowych i samorządowych, a jej główne zadania oscylowały wokół ochrony bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego[12]. Na czele Policji Państwowej stał Główny Komendant Policji, zależny od Ministra Spraw Wewnętrznych. Ponadto, w art. 13u.o.p.p. stwierdzono, że urzędy prokuratorskie i władze sądowe mogły wydawać bezpośrednie zalecenia policji, zgodnie z przepisami ustawy o postępowaniu karnym. Był to jednak dokument regulujący zagadnienie w sposób podstawowy, aw związku z tym należało oczekiwać późniejszych nowelizacji albowydania nowych aktów prawnych. Bodźcem do podjęcia odpowiednich działaństała się sytuacja polityczna po przewrocie majowym. Zaowocowała onapowstaniem ordynacji znacznie bardziej złożonej niż pierwowzór, mianowicie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej (t.j. Dz.U. 1931 nr 5 poz. 27), zw. dalej „Rozporządzeniem”. Z uwagi na gruntowny charakter regulacji, to między innymi ten akt będzie pełnił funkcję prakseologiczną dla niniejszego opracowania.

Kwantyfikatory stosunku służbowego

Stosunek służbowy jest pojęciem prawnym, jednak nie posiada definiensa wyrażonego *explicite* w zbiorze norm. Stan taki stwarza potrzebę ustalenia desygnatów dookreślających ten zwrot[13], tym bardziej, że stosunki prawne, łączące podmiot zatrudniony z podmiotem zatrudniającym, w zależności od modelu zatrudnienia, przybierają różne kształty. W związku z tym, by zapobiec abstrakcyjności dalszego wywodu, kluczowym dla przedmiotu rozważań będzie odróżnienie stosunku służbowego, występującego w administracyjnym modelu zatrudnienia, od stosunku pracy, charakterystycznego w modelu pracowniczym. Często bowiem te dwa terminy używane są zamiennie lub zostają przyporządkowane do niewłaściwych podmiotów. Zdarza się to niestety także w doktrynie, czego przykładem może być użycie terminu „stosunek pracy”[14] w odniesieniu dopolicjanta. Stanowi topraktykę

[11] Ustawa z dnia 24 lipca 1919 r. o policji państwowej (Dz.Pr.P.P. 1919 nr 61 poz. 363, ze zm.), zw. dalej „p.p”.
[12] Zob. art. 2 p.p.
[13] T. Kuczyński, *Pojęcie i przedmiot prawa stosunków służbowych*, w: *Stosunek Służbowy System Prawa Administracyjnego*, red. R. Hauser, A. Wróbel, Z. Niewiadomski, Warszawa 2011, s. 4.
[14] B. Opaliński, M. Rogalski, P. Szustakiewicz, *Komentarz do art. 28 ustawy o Policji*, w: *Ustawa o Policji. Komentarz*, red. B. Opaliński, M. Rogalski, P. Szustakiewicz, Warszawa 2015, Legalis.

naganną, gdyż implikuje, że funkcjonariusz policji jest pracownikiem, z czym nie można się zgodzićwłaśnie z uwagi na charakter stosunku prawnego, w którym pozostaje.

Istotę stosunku pracy określa art. 22 § 1 Kodeksu pracy[15]. Przepis ten desygnuje wiele cech stosunku pracy, jednak z perspektywy podejmowanego problemu należy pochylić się nad podporządkowaniem.Pracownik podległy jest podstawie nawiązania stosunku pracy, a w trakcie świadczenia pracy określone podmioty władne są konkretyzować jego zachowaniapoprzez system poleceń. Ponadto, nie naruszając warunków określonych w przepisach prawa, pracodawca może związać pracownika dyspozycjami wykraczającymi poza podstawę nawiązania stosunku pracy[16]. Tak przedstawione realia podporządkowania pracownika nie różnią się od sytuacji osób pozostających w stosunku służbowym. Na tym jednak poprzestać nie można. Różnicę należy dostrzec w poleceniach wykraczających poza podstawę. Nie bez powodu administracyjny model zatrudnienia, w którym prym wiedzie stosunek służbowy, zasługuje na miano obszaru wielkiej dyspozycyjności. Świadczy o tym fakt, że mimomożliwości wykraczania poza podstawę w obydwu stosunkach,znacznie szersze kompetencje w tym zakresie posiadają przełożeni służbowi, aniżeli pracodawcy.

Różnice nie kończą się na zależności od podmiotu hierarchicznie wyższego. Fundamentalną, bo implikującą ewentualne konsekwencje na podłożu procesowym różnicą, jest charakter aktu stanowiącego podstawę nawiązania stosunku prawnego. W przypadku stosunku pracy, zgodnie z art. 2 k.p., są to: umowa o pracę, powołanie, wybór, mianowanie i spółdzielcza umowa o pracę. Wymienione czynności prawne nie mają charakteru publicznoprawnego, dotyczy to także mianowania, które w powyższej konfiguracji jest aktem prawa pracy. Inna sytuacja kreuje się przy stosunku służbowym. Wtedy to mianowanie przybiera charakter aktu administracyjnego. Mówiąc jednak generalnie o stosunku służbowym, to dla zamknięcia katalogu podstaw zatrudnienia należy wymienić także powołanie, które jest właściwe dla niektórych podmiotów[17]. Podsumowując, mimo tożsamości nazewniczej, mianowanie i powołanie odniesione do stosunku służbowego nie odznaczają się identyczną specyfiką jak akty prawa pracy. Wynika to przede wszystkim z faktu, że regulowane są przez przepisy odrębne.

[15] Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (t.j. Dz.U. 2019 poz. 1040, ze zm.), zw. dalej „k.p.”.
[16] J. Stelina, *Komentarz do art. 22 Kodeksu pracy*, w: *Kodeks pracy. Komentarz*, red. A. Sobczyk, Warszawa 2020, Legalis.
[17] J. Stelina, *Strony i nawiązanie stosunków służbowych*, w*: Stosunek Służbowy System Prawa Administracyjnego*, red. R. Hauser, A. Wróbel, Z. Niewiadomski, Warszawa 2011, s. 182.

Charakter czynności prawnej, poprzez którą nawiązywany jest stosunek prawny, ma duże znaczenie dla zatrudnienia, ponieważ przesądza o procedurze rozpatrywania sporów. Zasadą jest, że dla roszczeń ze stosunku pracy kognicja przypada sądom powszechnym, mianowicie sądom pracy[18], z kolei „konsekwencją przyjęcia założenia o administracyjnym charakterze stosunku służbowego (…) roszczenia z tego stosunku są dochodzone w trybie przepisów postępowania administracyjnego"[19].

Przedstawienie powyższych różnic miało na celu usystematyzowanie późniejszych rozważańw przedmiocie stosunku służbowego funkcjonariuszy Policji Państwowej i policjantów w obecnym reżimie prawnym, a ponadto zdefiniowanie stosunku służbowego na podstawie kontrastu ze stosunkiem niejednokrotnie błędnie z powyższym utożsamianym. Dodatkowo w późniejszych refleksjach chciałbym odnieść się także, co nie zostało uwzględnione w kwantyfikatorach stosunku służbowego, do samej woli nawiązania i pozostawania w omawianym stosunku prawnym.

Służba a wolność pracy – przymus czy dobrowolność

Dla każdego stosunku prawnego istotną rolę pełni wola. Możliwość decydowania o trwaniu określonej rzeczywistości prawnej jest atrybutem człowieka, emanacją jego przyrodzonej godności. Nie oznacza to jednak, że dla celów ocenianych jako społecznie wartościowe, wola ta nie jest ograniczana. Dotyczyć to może także służb wykonujących zadania z zakresu obrony państwa i porządku, jednak w mojej ocenie prowadziłoby to głównie do spadku efektywności, która w tym przypadku nie powinna być bagatelizowana.

Wbrew temu, co może sugerować temat pracy, nie można oczekiwać, że omawiane stosunki służbowe będą antagonistyczne. Dotyczą bowiem podmiotów analogicznych, które tworzone były w innych realiach prawnych,dlatego różnice mogą być w niektórych aspektach jedynie symboliczne. Tak też jest w przypadku przystąpienia do zobowiązania i pozostawania w nim. Punktem wyjściowym do rozważań będą przepisy konstytucyjne. Niezaprzeczalnie Konstytucja[20], zwana powszechnie jako „Konstytucja marcowa" oraz Konstytucja RP z 2 kwietnia 1997[21], kolejno w art. 101 i art. 65, przewidują wolność pracy. Praca jest tutaj pojęciem szerokim, wskazanym także dla podmiotów poza kręgiem *stricte* pracowniczym.

[18] A. Rycak, *Komentarz do art. 262 Kodeksu pracy*, w: *Kodeks pracy. Komentarz*, red. K. Walczak, Warszawa 2020, Legalis.
[19] E. Mazurczak-Jasińska, *Rozpatrywanie sporów ze stosunku służbowego*, w: *Stosunek Służbowy System Prawa Administracyjnego*, red. R. Hauser, A. Wróbel, Z. Niewiadomski, Warszawa 2011, s. 487.
[20] Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. - Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1921 nr 44 poz. 267, ze zm.)
[21] Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483, ze zm.

Uwzględnienie tej wolności w ustawie zasadniczej powoduje, że ograniczenia są praktycznie niemożliwe, a na pewno nie w sposób arbitralny[22].Koegzystują z tą zasadą hierarchicznie niższe akty prawne regulujące status policjantów. Nie narzucają podmiotom prawa przymusu wyrażenia zgody na stworzenie tego stosunku prawnego. Ustawa o Policji[23]*explicite* w art. 28 stanowi, że warunkiem *sine qua non* powstania stosunku służbowego jest „dobrowolnie zgłoszenie się do służby”. Tożsama, jednak prawotwórczo bardziej złożona, wydaje się być sytuacja osób w XX-leciu międzywojennym. Sformułowanie o dobrowolności nie jest zamieszczone wyraźnie w tekście prawnym, w szczególności nie widnieje jako warunek niezbędny do nawiązania stosunku służbowego, jak jest to obecnie. Natomiast nie powoduje to możliwości zastosowania przymusu. Po pierwsze, Korpus Policji Państwowej w pierwszej kolejności uzupełniany był poprzez rekrutację „zgłaszających się do służby w Policji Państwowej szeregowych rezerwy”[24]. Jednak, gdy przyjmowane były osoby spoza kręgu tych należących do szeregowych rezerwy, w akcie prawnym nie pada sformułowanie o wcześniejszym „zgłaszaniu się”. Zastosowane jest jednak słowo „kandydat”. W leksykografii przyjmuje się, że „kandydat” w języku powszechnym oznacza „osobę ubiegającą się o stanowisko, godność, funkcję lub status”[25]. Nie ulega wątpliwości, że wykładnia językowa wskazuje na udział nieograniczonej woli osoby przyjmowanej do formacji. Po drugie, art. 47 Rozporządzenia nakładał na przyjętego do służby obowiązek zgłoszenia się do odpowiedniego przełożonego w określonym czasie, lecz przepisy prawa nie przewidywały szczególnej procedurywyegzekwowania tej powinności. Skutkiem zaniechania w tym przypadku była tylko utrata ważności przyjęcia do służby[26].

Zatem zasadne jest stwierdzenie, że wola samego podmiotu przyjmowanego do Policji Państwowej w XX-leciu międzywojennym, czy Policji w obecnych czasach, pozostaje prawnie nieskrępowana. Logicznym wydaje się wniosek, że dla samego Państwa wcielanie do tych formacji osób niezainteresowanych służbą, pociągałoby za sobą skutki niezamierzone. W końcu „stosunki służbowe dotyczą osób, które są zatrudnione przez państwo w jego instytucjach i w imieniu tego państwa wykonują powierzone im zadania”[27]. Odwołując się chociażby do sytuacji opisanych w punkcie pierwszym, czyli np. wzajemnych rozbrojeń dokonywanych przez osoby, których zobowiązanie było przecież dobrowolne, można

[22]A. Sobczyk, K. Kulig, *Komentarz do art. 65 Konstytucji RP*, w: *Konstytucja RP. Komentarz*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, Legalis.
[23] Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (t.j. Dz.U. 2020 poz. 360, ze zm.), zw. dalej „u.o.p.”.
[24] Zob. art. 34 Rozporządzenia.
[25] *Wielki słownik języka polskiego,* red. P. Żmigrodzki (https.//wsjp.pl/, dostęp: 19.04.2020).
[26] Zob. art. 48 Rozporządzenia.
[27] P. Szustakiewicz, *Istota stosunku służbowego*, w: *Stosunek służbowy w formacjach mundurowych*, red. W. Maciejko, P. Szustakiewicz, Warszawa 2015, Legalis.

stworzyć obraz dezorganizacji, która bez cienia wątpliwości nastąpiłaby w szeregach tych jakże ważnych służb.

Kwestia przystąpienia do stosunku służbowego to nie jedyny aspekt wolności pracy. W doktrynie rozpatruje się to zagadnienie dwutorowo. Wtóruje temu także Trybunał Konstytucyjny stwierdzając, że wolność pracy to nie tylko brak przymusu, ale również brak ograniczeń, polegających na uniemożliwieniu osobom wykonywania określonego zawodu czy zatrudnienia[28]. Wnioskując *a contratio*, nie wydaje się słusznym wysuwanie żądań, by osoby podejmujące służbę porzucały przy tym możliwość wystąpienia z niej przez określony czas, ponieważ taki obowiązek, nawet jeśli nie ograniczałby wykonywania innego zawodu, powodowałby w wielu przypadkach kontynuowanie służby wbrew woli.Moim zdaniem, odnosząc to do sytuacji Policji Państwowej i Policji w kształcie obecnym, obecna regulacja znacznie lepiej realizuje tę zasadę. Nie uwzględniono bowiem powyższego obowiązku, pozwalając funkcjonariuszom Policji na złożenie oświadczenia o wystąpieniu ze służby w każdym czasie, które to obliguje przełożonego do zwolnienia takiej osoby w terminie do 3 miesięcy od dnia pisemnego złożenia oświadczenia woli w tym przedmiocie[29]. Z kolei art. 39 Rozporządzenia zobowiązuje szeregowego funkcjonariusza do co najmniej czteroletniej służby. Przepis nie stanowi, że służba powinna odbyć się w sposób nieprzerwany. Jeśli jednak wziąć pod uwagę rozważania dotyczące samego przystąpienia, gdzie ustalone zostało, że jest ono uzależnione od woli podmiotu,każda inna teza była sprzeczna z koncepcją wyrażenia początkowej zgody na powstanie stosunku służbowego, a samo zadośćuczynienie obowiązkowi byłoby niemożliwe.

Konkludując powyższe rozważania, stosunek służbowy funkcjonariusza Policji Państwowej powstawał w warunkach dobrowolności zobowiązania. Kandydat, ubiegając się o przyjęcie do służby, pozostawał niezależny od innych podmiotów przynajmniej pod względem prawnym. Nie była to jednak sytuacja permanentna. Jak zostało wykazane, być może ze względów stabilizacyjnych, na nowo przyjęte osoby nałożono obowiązek nieprzerwanej, co najmniej czteroletniej służby. Przedstawione ukształtowanie regulacji implikuje pytanie, czy stan prawny odpowiadał założeniom ówczesnej Konstytucji. Problem taki nie powstaje na tle przepisów obowiązujących, ponieważ wola kandydata na funkcjonariusza Policji jest niekrępowana zarówno przed aktem mianowania, jak i po jego wydaniu. Stąd wniosek, że przynajmniej w tym przypadku, normy konstytucyjne nie są marginalizowane.

[28] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 26 kwietnia 1999 r., K 33/98, OTK 1999, nr 4, poz. 71.
[29] Zob. art. 41u.o.p.

Akt przyjęcia do służby

Służba w Policji nie jest zwykłą pracą najemną, dlatego stosunek służbowy ma charakter administracyjnoprawny[30]. W związku z tym wszystkie akty, które kierowane są do funkcjonariusza, czy w tym przypadku osoby dopiero ubiegającej się o przyjęcie do służby, również będą miały charakter publiczny.

Obecnie stosunek służbowy policjanta powstaje w drodze mianowania[31], a konkretnie rozkazu personalnego o mianowaniu[32], wydanego przez przełożonego właściwego w sprawach osobowych[33]. Zgodnie z art. 32 ust. 1 u.o.p. mianem tym określa sięKomendanta Głównego Policji, Komendanta CBŚP, Komendanta BSWP, komendantów wojewódzkich i powiatowych (miejskich) Policji albo komendantów szkół policyjnych. W obszarze publicznym mianowanie jest decyzją administracyjną. Zatem to akt o charakterze indywidualnym, w sposób władczy kształtujący składniki stosunku prawnego. Wywołuje ponadto skutki na dwóch płaszczyznach. Wewnętrznej, ponieważ od momentu w nim wskazanego konkretna osoba staje się funkcjonariuszem, przez co będzie zobowiązana podporządkować się odpowiedniej dyscyplinie służbowej, i zewnętrznej, gdyż staje się także reprezentantem Państwa, a co za tym idzie, posiada określone uprawnienia władcze w stosunku do innych osób[34]. Nie została wskazana w ustawie o Policji treść, jakiej powinien odpowiadać akt mianowania, jednak na podstawie art. 81 ust. 1 kwestia ta została uregulowana w § 20 Rozporządzenia MSW.

Publicznoprawny charakter mianowania jest kontynuacją tradycji sprzed II wojny światowej. Najwidoczniej już w czasie XX-lecia międzywojennego praca w Policji nie była zwykłą pracą najemną, jeśli przyjąć za wyznacznik takiego założenia szczególny charakter aktu, na podstawie którego przyjmowano kandydatów do służby.Był on bowiem, tak jak obecnie, aktem prawa publicznego[35]. Zgodnie z art. 46 Rozporządzenia nosił miano aktu nominacyjnego. Mimo widocznej różnicy nazewniczej wywoływał skutki na tych samych podłożach co akt mianowania.Skutek w sferze wewnętrznej Korpusu związany był z objęciem

[30] Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 24 października 2012 r., II SA/Wa 1210/12, LEX nr 1241554.
[31] Zob. art. 28 § 1 u.o.p.
[32] Zob. § 19 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 14 maja 2013 r. w sprawie szczegółowych praw i obowiązków oraz przebiegu służby policjantów (Dz.U. z 2013 r. poz. 644, ze zm.) zw. dalej „Rozporządzeniem MSW”.
[33] A. Korcz-Maciejko, *Prawny charakter rozkazu personalnego*,w: „Administracja Teoria Dydaktyka Praktyka” 2013, nr 3(32), s. 142.
[34]B. Opaliński, M. Rogalski, P. Szustakiewicz, *Komentarz do art. 28 ustawy o Policji*, w: *Ustawa o Policji. Komentarz*, red. B. Opaliński, M. Rogalski, P. Szustakiewicz, Warszawa 2015, Legalis.
[35] Zob. art. 45 Rozporządzenia.

służby wraz z nadejściem dnia wskazanego przez władzę nominującą, pełniącą podobną funkcję w zakresie aktu nominacyjnego jak podmioty zaliczane obecnie do przełożonych właściwych do spraw osobowych[36]. Co należy zauważyć, moment ten nie był tożsamy z zawiązaniem stosunku służbowego, bo to zdarzenie dokonywało się „z chwilą doręczenia pisma”[37].Obecna regulacja również rozgranicza moment powstania stosunku służbowego od wydania aktu mianowania. W pierwszej kolejności dochodzi do zawiązania stosunku administracyjnego, który zobowiązuje do złożenia ślubowania. Zanim to nastąpi, osoba taka jest tylko „członkiem formacji pozbawionym prawnej możliwości działania ze skutkiem właściwym dla organu Policji”[38]. Dopiero moment złożenia ślubowania determinuje powstanie stosunku służbowego. Można zatem założyć, że akt mianowania, jako integralna część stosunku służbowego, nie rozstrzyga w przedmiocie przyjęcia do Policji[39], tak jak samo ślubowanie nie powoduje zmiany sytuacji prawnej. Dopiero zespolenie ze sobą słów roty wypowiedzianych w określonym ceremoniale i decyzji administracyjnej powoduje, że skutek ten zostaje osiągnięty. Warto także dodać, że początek służby i ślubowanie, zgodnie z literą prawa, nie musi pokrywać się temporalnie. Art. 28 §2 u.o.p stanowi, że „początek służby liczy się od dnia określonego w rozkazie o mianowaniu”, a wygłoszenie roty ślubowania może być zaplanowane na inny dzień. W czasach obowiązywania Rozporządzenia, ślubowanie i objęcie służby dokonywane były co do zasady w tym samym dniu. Podsumowując, omawiane regulacje, mimo że zakładały identyczne czynności powiązane z powstaniem stosunku służbowego, inaczej lokują w czasie poszczególne z nich, ewentualnie przypisują im inny charakter. Wskazać tutaj można chociażby ślubowanie, które obecnie jest jedną z czynności prowadzących do powstania stosunku służbowego, a w czasach XX-lecia międzywojennego było dla niego jedynie czynnością wtórną. W sferze zewnętrznej z kolei, sytuacja kreuje się analogicznie jak w obowiązującym reżimie prawnym. Akt mianowania jest podstawą do wyposażenia policjanta w prawne środki działania w imieniu organu[40]. Uprawnienia władcze, jakie nabywał funkcjonariusz w II RP, dostrzec można chociażby za sprawą art. 14 Rozporządzenia, który stanowi, że „Policja Państwowa jest uprawniona przy wykonywaniu swych zadań (…) do stosowania niezbędnych środków przymusowych, a w szczególności do użycia siły fizycznej”. Rozporządzenie natomiast nie odnosi się*explicite*

[36] Zob. art. 47 Rozporządzenia.
[37] Zob. art. 46 Rozporządzenia.
[38] M. Lew, *Policja*, w: *Stosunek służbowy w formacjach mundurowych*, red. W. Maciejko, P. Szustakiewicz, Warszawa 2015, Legalis.
[39] Tamże, Legalis.
[40] M. Zorska, *Komentarze do ustaw z 31.1.1950 r. o stosunku służbowym funkcjonariuszów Milicji Obywatelskiej i z 31.1.1959 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów Milicji Obywatelskiej i ich rodzin*, Warszawa 1960, s. 10.

do treści aktu nominacyjnego. Jednak po analizie przepisów z całą pewnością można stwierdzić, że obligatoryjnymi elementami owego pisma, chociażby z funkcjonalnego punktu widzenia, byłydane personalne osoby przyjmowanej, data objęcia służby i wskazanie przełożonego właściwego do odebrania przysięgi. Zaliczając ponadto akt nominacyjny do kategorii decyzji administracyjnych, dodatkowymi elementami, oprócz wymienionych,będą: powołanie podstawy prawnej, data, osnowa decyzji, oznaczenie jej rodzaju, podpis władzy i informacje o możliwości odwołania albo wniesienia skargi[41].

Zbieżność w wielu rozwiązaniach nie może zaskakiwać. Stosunek służbowy należy do gałęzi prawa publicznego, a to powoduje, że akty nierozerwalnie z nim związane również przyjmują taki charakter. Czy można *de lege ferenda* rozważać zastąpienie tej podstawy aktem z zakresu prawa prywatnego? Nie sądzę, aby było to konieczne. Stagnacja w tym aspekcie pokazuje, że publicznoprawny charakter przyjęcia do służby jest rozwiązaniem o ugruntowanej pozycji. Tym bardziej, że wprowadzenie formy decyzji administracyjnej do stosunku służbowego, jako fundamentu tej więzi prawnej, jest wyrazem chęci zapewnienia przez ustawodawcę niezawodności relacji nawiązanej pomiędzy podmiotami[42]. A niezawodność, biorąc pod uwagę zadania, jakich wykonania podejmuje się funkcjonariusz, jest jak najbardziej pożądana.

Podporządkowanie w ramach stosunku służbowego

Podporządkowanie, które charakterystyczne jest zarówno dla administracyjnych stosunków zatrudnienia, jak i dla stosunku *stricte* pracowniczego, rozpatrywane jest zwykle na dwóch płaszczyznach. Pierwszama duże znaczenie w sferze obowiązków, jakie określone zostały w ramach podstawy nawiązania stosunku prawnego i ustawy pragmatycznej dla danego podmiotu, druga z kolei związana jest ściśle z jednostronną zmianą treści owego stosunku. W perspektywie przedmiotu niniejszej pracy można postawić tezę, że stosunek służbowy na każdej w powyżej przedstawionych płaszczyzn jest więzią istotnie ingerującą w swobodę funkcjonariuszy.

W poprzednim punkcie opracowania ślubowanie przedstawione zostało jako relewantny element powstania stosunku służbowego. Nie oznacza to jednak, że znaczenie ślubowania zamyka się tylko na tym podłożu. Jest ono bowiem źródłem obowiązków funkcjonariusza, przez co stanowi punkt wyjścia do rozważań o pierwszym wymiarze

[41] Zob. art. 75 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz.U. 1928 nr 36 poz. 341, ze zm.), zw. dalej „r.p.a.”.
[42] W. Bednarkiewicz, *Elementy niezawodności w procesie decyzyjnym*, w: „Organizacja – Metody – Technika” 1984, nr 6, s. 26-27.

podporządkowania. Rozporządzenie, jak i obecnie obowiązująca regulacja, traktują sam moment wygłoszenia roty w sposób podniosły. Ma to znaczenie w perspektywie podporządkowania, ponieważ ceremoniał uwydatnia charakter obowiązków, których wykonywania będzie podejmował się funkcjonariusz, a co za tym idzie, daje ogólny zarys dyscypliny, jakiej będzie musiał przestrzegać. Szczególnym aspektem treści ślubowania jest zobowiązanie do wykonywania poleceń i rozkazów wystosowanych przez uprawnione podmioty[43]. W każdej z omawianych rzeczywistości prawnych dyspozycja ta gwarantowana była licznymi przepisami o odpowiedzialności dyscyplinarnej i karnej. Dla przykładu art. 105 Rozporządzenia stanowił, że naruszenie obowiązków, w tym wykonywania poleceń i rozkazów, poprzez zaniechanie lub zaniedbanie, stanowi podstawę do implementacji przepisów o postępowaniu dyscyplinarnym, a art. 123 przewidywał karę pozbawienia wolności za nieposłuszeństwo wydanemu rozkazowi. Zaznaczyć należy, że pociągnięcie do którejkolwiek z powyższych odpowiedzialności nie wykluczało bytu drugiej. Analogicznych regulacji należy doszukiwać się w normach obowiązujących. Jest to bowiem podłoże, na którym dostrzec można największy uniformizm norm. Przemawia za tym przede wszystkim charakter służby emanujący poprzez hierarchiczność. To ona „powoduje, że nie ma w niej miejsca na dyskusję”[44]. Nie można zaprzeczyć, że podporządkowanie dotyczące sfery ściśle związanej z obowiązkami w stosunku służbowym ma znaczenie fundamentalne. Inne założenie, mianowicie że „funkcjonariusz może kwestionować (…) polecenia przełożonych podważyłoby zasady funkcjonowania tej formacji”[45].

Druga płaszczyzna, jak już zostało wspomniane, dotyczy zmiany treści stosunku służbowego. Najczęściej objawia się to poprzez przenoszenie funkcjonariusza jednostronnym aktem na inne miejsce służbowe lub stanowisko. Uzasadnieniem, by podejmować czynności ingerujące pośrednio w życie pozasłużbowe Policjanta, bo przecież nie można zapomnieć o konsekwencjach, jakie wywołuje niejednokrotnie chociażby zmiana miejsca odbywania służby, jest stała potrzeba dostosowania struktury i kadry Policji do istniejących potrzeb[46]. Nie jest celem niniejszej pracy dokonanie dogłębnej analizy wszystkich uwzględnionych w aktach prawnych przepisów. W związku z tym, generalizując wymiar podporządkowania odnoszący się do zmiany stosunku służbowego, można przyjąć, że w porównywanych regulacjachzastosowano co do zasady paralelne rozwiązania. Chciałbym jednak odnieść się

[43] Zob. art. 27 u.o.p i art. 47 Rozporządzenia.
[44] B. Opaliński, M. Rogalski, P. Szustakiewicz, *Komentarz do art. 27 ustawy o Policji*, w: *Ustawa o Policji. Komentarz*, red. B. Opaliński, M. Rogalski, P. Szustakiewicz, Warszawa 2015, Legalis.
[45] Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 24 maja 2005 r., II SA/WA 160/05, Legalis nr 105325.
[46] B. Opaliński, P. Szustakiewicz, *Policja – studium administracyjnoprawne*, Warszawa 2013, s. 26–29.

do różnicy pozwalającejustalić kierunek, w którym podążało ustawodawstwo, a którego wyrazem są obecnie implementowane przepisy.Pochylę się zatem nad delegacją funkcjonariusza do służby w innej miejscowości. Zgodnie z art. 92 Rozporządzenia, przeniesienie takie mogło nastąpić z urzędu lub na prośbę własną. Kluczowym dla dalszego wywodu jest dostrzeżenie, że przepis ten został sformułowany w sposób lakoniczny.Adekwatnym dla niego w obecnej rzeczywistości jest art. 36 u.o.p. Nie poprzestając na bezrefleksyjnym powtórzeniu treści prekursora, dokonano istotnego wzbogacenia. Polega ono na wprowadzeniu maksymalnego okresu, na jaki może nastąpić zmiana treści stosunku służbowego poprzez przeniesienie policjanta do innej miejscowości. Konkluzja, która nasuwa się wraz z powyższym zestawieniem, sprowadza się do stwierdzenia, że podporządkowanie, którego dotyczy obecny wywód, z punktu widzenia funkcjonariuszy Policji jest znacznie stabilniejsze. Nie można zaprzeczyć, że ograniczenie temporalneto działanie na korzyść funkcjonariusza. Uważam, że tendencją, która miała wpływ na ostateczny kształt tego zagadnienia, była ekspansja praw człowieka na różne gałęzie prawa. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że najbardziej intensywny rozwój praw człowieka miał miejsce po II wojnie światowej[47].

Dochodzenie roszczeń ze stosunku służbowego

Zaliczenie stosunku służbowego do kategorii stosunków publicznoprawnych, skutkowało jednoczesnym określeniem drogi administracyjnoprawnej jako właściwej dla realizacji roszczeń z nim związanych. Jest to stwierdzenie uniwersalne dla omawianych regulacji[48]. Jak zostało już wspomniane, samo zaszeregowanie aktu przyjęcia do służby jako czynności podlegającej reżimowi administracyjnemu, daje podstawę do przyjęcia analogicznej drogi dochodzenia roszczeń. Ponadto,pragmatyki służbowe w omawianym przedmiocie, właściwe ze względu na okres obowiązywania, podnoszą dodatkowe argumenty za przyjętą tezą. Rozporządzenie w art. 45 wyłącza stosowanie innych przepisów aniżeli zaliczanych do gałęzi prawa publicznego, dla zmiany, zawieszenia i rozwiązania stosunku służbowego. Odpowiednio, § 19 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, do którego poczynione zostało już odwołanie w części pracy dotyczącej aktu przyjęcia do służby, stanowi, że „w zakresie nieuregulowanym rozporządzeniem stosuje się przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego”.

[47] T. Jurczyk, *Geneza Rozwoju Praw Człowieka*, w: „HominesHominibus” 2009, nr 1, s. 34-37.
[48] L. Sroka, *Dochodzenie roszczeń powstałych ze stosunku służbowego przez funkcjonariuszy służb mundurowych – wybrane zagadnienia*, w: „Roczniki Administracji i Prawa” 2012, nr 12, s. 299.

Symbolicznie jedynie, co nie umniejsza oczywiście znaczenia dla poruszanego zagadnienia, warto odnieść się także do procedury dochodzenia roszczeń. Normy prawne, wynikające z rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnem i ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, którew znacznej mierze regulują postępowanie w sprawach roszczeń, mają zbliżony kształt. Na podstawie przepisów powyższych aktów prawnych, funkcjonariusze Policji i Policji Państwowej w przypadkach, w których przepis szczególny nie stanowił inaczej, otrzymali możliwość odwołania się od decyzji wydanej w pierwszej instancji, tylko do jednej instancji. Organ odwoławczy powinien być przy tym bezpośrednio wyższy od wydającego decyzję[49]. Jeśli chodzi o termin podjęcia czynności przez podmiot zainteresowany, to wynosi on, według powyższych aktów prawnych, 14 dni od doręczenia lub ogłoszenia decyzji[50].

Dla zagadnienia oscylującego wokół dochodzenia roszczeń, wskazanie charakteru przepisów i zarysowanie procedury ma istotne znaczenie. Warto jednak zwrócić uwagę na problem dyferencji, jaka ma miejsce w niektórych sytuacjach w obrębie prawa podejmowania czynności inicjujących procedurę odwoławczą. Różnicę widać w tym aspekcie chociażby na przykładzie postępowania dyscyplinarnego, które nie jest tutaj wyjątkiem. W XX-leciu międzywojennym rezultat postępowania był bezwzględny. Funkcjonariusz nie posiadał prawnej możliwości reagowania na niekorzystne dla siebie rozstrzygnięcie, ponieważ zgodnie z art. 111 „od orzeczenia dyscyplinarnego ukaranemu nie przysługuje odwołanie".Władnym do rozstrzygania kwestii w postępowaniu dyscyplinarnym nie był nawet Najwyższy Trybunał administracyjny[51]. Jedynym sposobem na wzruszenie owego orzeczenia było wznowienie postępowania na skutek nowych faktów, nieznanych w poprzednim postępowaniu, które mogą spowodować zwolnienie od zarzutów lub nałożenie kary łagodniejszej[52]. Z kolei w obowiązującym reżimie prawnym, policjant nie musi pozostawać bezczynny. Na podstawie art. 138 u.o.p, funkcjonariuszowi przysługuje prawo wniesienia skargi do sądu administracyjnego. W konsekwencji sąd administracyjny rozstrzygając skargę kompetentny

[49] Zob. art. 127 § 1 k.p.a. i art. 82 r.p.a.
[50] Zob. art. 129 § 2 k.p.a. i art. 83 r.p.a.
[51] Zob. art. 3 ust. 1 lit. f ustawy z dnia 3 sierpnia 1922 r. o Najwyższym Trybunale Administracyjnym (t.j. Dz.U. 1926 nr 68 poz. 400, ze zm.).
[52] Zob. art. 111 ust. 2 Rozporządzenia.

będzie decyzję uchylić w części albo w całości[53].Niewykluczone, że różnica ta również koresponduje z wcześniej wspomnianym rozwojem ochrony praw człowieka.

Dochodzenie roszczeń ze stosunku służbowego w porównywanych regulacjach, co najmniej przed organami pozasądowymi, jest procesem tożsamym. Procedura i charakter norm ma w obecnym stanie prawnym analogiczny kształt, jak w przypadku historycznego poprzednika. Różnica natomiast po raz wtóry dostrzegana jest, na niekorzyść funkcjonariuszy Policji Państwowej, w zakresie praw jednostki. Na przykładzie możliwości reakcji na rozstrzygnięcia kończące postępowanie dyscyplinarne, dostrzegamy, jak stosunek służbowy na przestrzeni lat liberalizował się w obszarze dochodzenia roszczeń.

Podsumowanie

Dla wykonywania zadań określonych w rocie ślubowania potrzebna jest więź prawna o znacznym stopniu stabilności. Nie ulega wątpliwości, że stosunek służbowy jest wyborem spełniającym ten warunek. Jak zatem ocenić zmiany, które chociaż nieliczne, zostały dostrzeżone podczas badań za pomocą metody historycznej? Ocena nie może być oderwana od faktu, że prawo ulega ewolucji, w różnym tempie, wraz ze zmieniającymi się m.in. realiami społecznymi, gospodarczymi i politycznymi. To właśnie ta dynamika determinuje kształt określonych stosunków społecznych. W związku z powyższym, mając na uwadze ówczesny poziom rozwoju technik prawodawczych i świadomości prawnej społeczeństwa, nie można negować implementowanych w II RP rozwiązań. Nie oznacza to jednak, że z perspektywy obecnej regulacji, Rozporządzenie jest aktem prawnym wybitnym. Już różnice na podłożu respektowania praw podstawowych czy realizacji norm konstytucyjnych, wskazują, którystosunek służbowy należy oceniać jako skonstruowany w sposób zasługujący na większe uznanie.

Bibliografia:

Literatura

Bednarkiewicz W., *Elementy niezawodności w procesie decyzyjnym*, w: „Organizacja – Metody – Technika" 1984, nr 6.

Chodubski A., *Teoria polityki*, w: *Encyklopedia politologii*, red. W. Sokół, M. Żmigrodzki, Kraków 1999.

[53] E. Mazurczak-Jasińska, *Uprawnienia pracownika i funkcjonariusza w razie naruszenia przez służbodawcę przepisów o rozwiązywaniu i wygaszaniu stosunku służbowego*, w: *Stosunek służbowy System Prawa Administracyjnego*, red. R. Hauser, A. Wróbel, Z. Niewiadomski, Warszawa 2011, s. 376.

Franc S., *Policja Państwowa w II Rzeczypospolitej*, w: „Annales Uniwersitatis Pedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica” 2012, nr 8.

Jurczyk T., *Geneza Rozwoju Praw Człowieka*, w: „Homines Hominibus” 2009, nr 1.

Korcz-Maciejko A., *Prawny charakter rozkazu personalnego*, w: „Administracja Teoria Dydaktyka Praktyka” 2013, nr 3(32).

Kuczyński T., *Pojęcie i przedmiot prawa stosunków służbowych*, w: *Stosunek Służbowy System Prawa Administracyjnego*, red. R. Hauser, A. Wróbel, Z. Niewiadomski, Warszawa 2011.

Langrod J.S., *Sprawa reaktywacji sądownictwa administracyjnego*, „ST” 1999, nr 5.

Lew M., *Policja*, w: *Stosunek służbowy w formacjach mundurowych*, red. W. Maciejko, P. Szustakiewicz, Warszawa 2015.

Mazurczak-Jasińska E., *Rozpatrywanie sporów ze stosunku służbowego*, w: *Stosunek Służbowy System Prawa Administracyjnego*, red. R. Hauser, A. Wróbel, Z. Niewiadomski, Warszawa 2011.

Mazurczak-Jasińska E., *Uprawnienia pracownika i funkcjonariusza w razie naruszenia przez służbodawcę przepisów o rozwiązywaniu i wygaszaniu stosunku służbowego*, w: *Stosunek służbowy System Prawa Administracyjnego*, red. R. Hauser, A. Wróbel, Z. Niewiadomski, Warszawa 2011.

Misiuk A., *Historia policji w Polsce. Od X wieku do współczesności*, Warszawa 2008.

Opaliński B., Rogalski M., Szustakiewicz P., *Komentarz do art. 27 ustawy o Policji*, w: *Ustawa o Policji. Komentarz*, red. B. Opaliński, M. Rogalski, P. Szustakiewicz, Warszawa 2015.

Opaliński B., Rogalski M., Szustakiewicz P., *Komentarz do art. 28 ustawy o Policji*, w: *Ustawa o Policji. Komentarz*, red. B. Opaliński, M. Rogalski, P. Szustakiewicz, Warszawa 2015.

Opaliński B., Szustakiewicz P., *Policja – studium administracyjnoprawne*, Warszawa 2013.

Rycak A., *Komentarz do art. 262 Kodeksu pracy*, w: *Kodeks pracy. Komentarz*, red. K. Walczak, Warszawa 2020.

Sobczyk A., Kulig K., *Komentarz do art. 65 Konstytucji RP*, w: *Konstytucja RP. Komentarz*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016.

Sroka L., *Dochodzenie roszczeń powstałych ze stosunku służbowego przez funkcjonariuszy służb mundurowych – wybrane zagadnienia*, w: „Roczniki Administracji i Prawa” 2012, nr 12.

Stelina J., *Komentarz do art. 22 Kodeksu pracy*, w: *Kodeks pracy. Komentarz*, red. A. Sobczyk, Warszawa 2020.

Stelina J., *Strony i nawiązanie stosunków służbowych*, w: *Stosunek Służbowy System Prawa Administracyjnego*, red. R. Hauser, A. Wróbel, Z. Niewiadomski, Warszawa 2011.

Szustakiewicz P., *Istota stosunku służbowego*, w: *Stosunek służbowy w formacjach mundurowych*, red. W. Maciejko, P. Szustakiewicz, Warszawa 2015.

Wardęski H., *Moje wspomnienia policyjne*, Warszawa 1926.

Wielki słownik języka polskiego, red. P. Żmigrodzki (https.//wsjp.pl/, dostęp: 19.04.2020).

Zorska M., *Komentarze do ustaw z 31.1.1950 r. o stosunku służbowym funkcjonariuszów Milicji Obywatelskiej i z 31.1.1959 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów Milicji Obywatelskiej i ich rodzin*, Warszawa 1960.

Orzecznictwo

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 26 kwietnia 1999 r., K 33/98, OTK 1999, nr 4, poz. 71.

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 24 maja 2005 r., II SA/WA 160/05, Legalis nr 105325.

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 24 października 2012 r., II SA/Wa 1210/12, LEX nr 1241554.